Rok V. Nr. 34

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 23/24 marca 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziele). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Adolf Hitler mówi:

Przyszłość narodów europejskich zależy od ich decyzji obrony przeciw bolszewizmowi.

Sowiecka ofensywa zimowa rozbiła się o europejski wał obronny.

Berlin, 22 marca. **Również w tym roku dzień, poświęcony pamięci bohaterów, obchodzono w stolicy Rzeszy w niezwykle uroczysty sposób. Na uroczystość państwową, odbywającą się w berlińskim arsenale, przybył Führer, który przyjechał z frontu.**

W przemówieniu swem Führer na wstępie uzasadnił przesunięcie w tym roku dnia, poświęconego pamięci bohaterów z 14 na 21 marca tem, że uważał, iż dopiero obecnie mógł ze spokojnem sumieniem opuścić miejsca swej pracy, z któremi był od miesięcy związany.

Dzięki ofiarności i bohaterstwu żołnierzy niemieckich frontu wschodniego udało się obecnie ostatecznie przełamać kryzys,

w jaki niemiecka armja lądowa popadła niezawinionem zrządzeniem losu, ustabilizować front i podjąć kroki, mające w ciągu najbliższych miesięcy zabezpieczyć znowu sukces aż do ostatecznego zwycięstwa. W związku z tem Führer zakomunikował, że **zamknięcie urlopów dla żołnierzy frontowych obowiązujące od miesięcy, zostało obecnie zniesione,** aby w ten sposób w ciągu najbliższych miesięcy umożliwić coraz większej liczbie żołnierzy wyjazd do swych rodzin w ojczyźnie. Także ta okoliczność przyczyniła się do tego, że i jemu samemu było lżej zjawić się na obecnych uroczystościach w stolicy Rzeszy.

Zkolei Führer przeszedł do omówienia gigantycznych zmagań na lądzie, na morzach i w powietrzu, przyczem oświadczył dosłownie, co następuje:

„Stepy Wschodu jeszcze raz posłały przeciwko Europie wał swoich miljonowych mas. Masy te popędza naprzód biczem ta sama siła, która od niepamiętnych czasów organizuje wojny, ciągnie z niej zyski, a temsamem właśnie w dzisiejszej epoce jednoczy w służbie tych samych celów interesy kapitalistyczne i instynkty bolszewickie.

Późniejszym badaniom historycznym należy pozostawić opis ogromu niebezpieczeństwa zalania w ciągu tej zimy kontynentu tej najstarszej kolebki kultury na świecie.

Fakt, że niebezpieczeństwo to zostało obecnie złamane i temsamem odwrócone od Europy, jest nieprzemijającą zasługą tych żołnierzy, których pamięć czcimy w dniu dzisiejszym".

Zkolei Führer zwrócił uwagę na okoliczność, że

Europa ocalenie swoje zawdzięcza Rzeszy,

przywróconej ponownie do swej potęgi, dzięki czemu ten napór idący od wnętrza Azji, nie zmiótł jej, jak pyłku, zmiecionego przez orkan. Następnie Führer oświadczył dosłownie:

„Coraz wyraźniej dochodzimy do wniosku, że konflikt, w którym Europa znalazła się od pierwszej wojny światowej, zwolna przybiera charakter walki, którą można porównać jedynie z największemi wydarzeniami dziejowemi przeszłości.

Bezlitosna wojna została nam narzucona przez odwieczne żydostwo i **gdyby nie można było na granicy europejskiej stawić oporu i powstrzymać niszczycielskiego elementu, to kontynent ten zamieniłby się w jedno pole ruin.** Jednak nie spalone miasta i zburzone pomniki kultury zostałyby jako najgorsze następstwo tej walki, lecz masy ludzkie, w bestjalski sposób w pień wycięte, któreby padły ofiarą tej nawały, płynącej z głębi Azji tak, jak to już działo się raz w okresie najazdów Hunnów i Mongołów. **To, czego niemiecki żołnierz oraz z nim sprzymierzeni żołnierze obecnie bronią na Wschodzie, to nie jest owe kamienne oblicze lub społeczne i duchowe znamię tego kontynentu, lecz są to odwieczne, istotne cechy ludzkości,** od których wywodzą się od najbardziej zamierzchłej przeszłości wszelkie wartości, które nietylko Europie i Ameryce, ale ponadto całej ludzkiej kulturze nadają wyraz. Prócz tego świata barbarzyńskiego, grożącego nam ze Wschodu, jesteśmy świadkami nie mniejszej szatańskiej manji niszczenia sprzymierzonego z nim tak zwanego Zachodu. Wojenne cele naszych wrogów znane są nam z niezliczonych publikacyj, mów oraz jawnych żądań.

Bezmyślna treść Karty Atlantyckiej w takich warunkach ma dokładnie taką samą wartość, jaką w swoim czasie miały owe 14 punktów Wilsona, w stosunku do realnej rzeczywistości, nakreślonej dyktatem wersalskim.

Führer wskazał w związku z tem na jednozgodność celów demokratycznych i bolszewickich. Wyrażają się one przedewszystkiem w chęci wytępienia wszystkich narodów na kontynencie i zdradzają tem samem niedwuznacznie, kto jest ich właściwym i jedynym motorem: jest nim mianowicie owa odwieczna nienawiść przeklętej tej rasy, która od tysięcy lat, jak prawdziwy bicz boży, chłoszcze narody tak długo, aż wreszcie opamiętają się one i otrząsną od swych ciemiężców.

Führer podkreślił przytem, że stwierdzenie jego w tym zakresie nie odnosi się bynajmniej do narodu niemieckiego, który w obecnej chwili okazuje bohaterstwo, godne stanąć w jednym szeregu z bohaterstwem frontu. „Co się jednak tyczy tak zwanego „neutralnego świata" — mówił dosłownie Führer — „to punktem widzenia, pod którym należy rozpatrywać ocenę wypadków, z tak szczególnem tam upodobaniem głoszoną tonem pieniaczym, bądź też sielankowym, bądź pouczającym, powinna być jedynie i wyłącznie ofiarność tych wszystkich, którzy osłaniają ten świat od zapoznania się z twardą rzeczywistością i odczucia jej na własnej skórze".

„Jedno bowiem jest pewne:

w takim czasie na dłuższą metę ostać się mogą jedynie narody o wyraźnej, zdeklarowanej postawie".

W związku z tem Führer stwierdza, iż przeciwnik dopiął tego, że w miejsce fałszywego objektywizmu w narodzie niemieckim wyłoniły się owe naturalne instynkty, dzięki którym stał się on tym twardszym i bardziej zdecydowanym.

„I powtarzam kiedyś już raz wypowiedziane moje proroctwo — dodał dosłownie —

iż z końcem tej wojny nie Niemcy, ani też państwa z nimi sprzymierzone będą ofiarami bolszewizmu, lecz owe kraje i narody doczekają się swej ruiny, a tem samem i swego upadku, które coraz bardziej zawikłując się w sidła żydostwa, pewnego dnia przesiąknięte będą trucizną bolszewizmu, wobec której same jak najmniej są odporne, choćby tylko skutkiem przestarzałego swego ustroju społecznego.

Nie po ustrojach narodowo-socjalistycznym i faszystowskim nie pozostanie ani strzęp śladu, lecz **stare imperium światowe ulegnie zupełnemu rozkładowi.** Grzech przeciwko własnej i tej samej krwi przerodzi się kiedyś w tych właśnie krajach w nędzę i nieszczęście, wołające o pomstę do nieba".

Następnie Führer podniesionym głosem podkreślił, iż

zima tego roku skłoniła naród niemiecki do gigantycznego zmobilizowania swych sił.

Wskazał on na to, iż produkcja materjału wojennego stale wzrasta, front zasilany jest miljonami nowych żołnierzy i że wszystko koncentruje się w tym jednym celu, aby zniszczyć przeciwników.

„Rzeszę wspierają przytem — jak stwierdził Führer — owe z nami sprzymierzone narody, które od Europy do Azji Wschodniej zdecydowane są bronić swych właściwości etnicznych, jako też wartości kulturalnych. **Posiada ona towarzyszów broni przedewszystkiem w tych narodach, które jasno zdają sobie sprawę z tego, iż własna ich przyszłość możliwa jest jedynie w ramach takiego ustroju, który zwycięsko ostanie się wobec bolszewizmu,** owego szatańskiego narzędzia destrukcji.

Im bardziej rozgrywka ta zbliża się do swego punktu kulminacyjnego, im więcej prowadzi się ją bezkompromisowo,

tembardziej długotrwałym będzie następnie pokój, którego zwłaszcza nasz kontynent łaknie,

aby zagoić swe rany. O istocie tego przyszłego okresu jednak nie będą decydowali ci ludzie, którzy nie poznali wartości ubiegłego pokoju oraz w swem zaślepieniu duchowem podżegali do wojny, prowadząc tem samem do zguby własne narody, lecz jedynie owi mężowie stanu, którzy już przed obecną wojną, nawet dysponując niewielkiemi dobrami doczesnemi, zdołali dla swych narodów osiągnąć znaczny stopień dorobku społecznego i kulturalnego.

Tem samem **tych 542.000 żołnierzy, którzy w obecnej drugiej wojnie światowej z naszej strony polegli na polu walki, nie złożyli nadaremnie swego życia w ofierze, lecz wiecznie dalej żyć będą jako niezapomniani bohaterowie i pionierzy lepszej ery".**

Prosząc Wszechmogącego o dalszą pomoc oraz składając hołd pamięci poległym, Führer zakończył swe przemówienie.

Bezpośrednio potem udał się Führer do mauzoleum poległych bohaterów, by tam złożyć wieniec.

»Niema mowy o gwarancjach w duchu Chamberlaina«.

Niedwuznaczna odmowa angielska wobec emigracji polskiej.

Sztokholm, 22 marca. **Zbliżone do angielskich kół rządowych znane czasopismo angielskie „News Statesman and Nation"**

omawia w artykule redakcyjnym spór o granice, istniejący pomiędzy polską emigracją a rządem moskiewskim

i komentuje go ze swej strony następująco:

„Stworzenie jakiejś sowieckiej strefy wpływów we wschodniej Europie w wypadku zwycięstwa Rosji sowieckiej jest nieuniknione.

Żaden rozsądny Polak nie może oczekiwać od Anglji, aby ruszyła choćby palcem przeciwko temu, lub udzieliła Polsce gwarancyj w duchu Chamberlaina,

nie licząc się z roszczeniami Rosji sowieckiej".

Anglja ustępuje USA. w... powietrzu.

Zdystansowanie produkcji lotniczej przez sojusznika.

Sztokholm, 22 marca. **„Amerykanie nie szczędzą zabiegów, by możliwie jak najbardziej rozszerzyć swą lotniczą sieć komunikacyjną — oświadczył, według sprawozdania londyńskiego „Timesu", dyrektor „British Oversea Airways" w przemówieniu, w którem wyłuszczył niezadawalający stan brytyjskiego lotnictwa cywilnego.** Minister lotnictwa **Sinclair oświadczył wprawdzie w Izbie Gmin, iż obecnie miała być uruchomiona specjalna lotnicza służba transportowa.** Oświadczenie to było odpowiedzią na **ostrą krytykę,** dotyczącą **zaniedbania brytyjskiego lotnictwa transportowego,** a z którą wystąpiły w ostatnim czasie różne czynniki. Zapowiedź Sinclaira bynajmniej nie zmniejszyła zaniepokojenia, gdyż **nowo powołana do życia lotnicza służba transportowa podlega kontroli lotnictwa,** przyczem bezpośrednie jej cele są natury wojskowej. Rząd zapewnia wprawdzie, iż decyzja popierania znowu produkcji samolotów transportowych obejmuje również cywilną komunikację lotniczą po wojnie, koła fachowe zwracają jednakowoż uwagę, iż krok ten **w przybliżeniu nawet nie wystarczy, by dorównać Ameryce, która na tem polu Anglję znacznie wyprzedziła.** Podczas, gdy produkcja samolotów brytyjskich nastawiona jest wyłącznie na budowanie bombowców i myśliwców, **Ameryka pozwalać sobie mogła na to, aby część swej produkcji poświęcić budowie cywilnych samolotów transportowych.** Skutek był taki, jak to podkreślają krytycy rządu brytyjskiego, iż dzisiaj **Anglja nie posiada ani jednego nowoczesnego samolotu transportowego, skutkiem tego w zupełności zdana jest na pomoc amerykańską.** Obecnie Ameryka, praktycznie biorąc, panuje nad wszystkiemi międzynarodowemi linjami lotniczemi i czyni przygotowania w tym kierunku, by kontrolę tę zachować również po wojnie. Z przemówienia Runcimana wynika, iż **Anglja już zrezygnowała z wielkiej części wielkich linij zamorskich.**

Amerykański atak bombowy na letnią siedzibę beja Tunisu.

Rzym, 22 marca. **Lotnicy amerykańscy dokonali ostatnio, jak podaje agencja Stefani z Tunisu, szczególnie gwałtownego ataku terorystycznego na małe miasto mahometańskie Mersa, służące bejowi Tunisu i jego dworowi jako rezydencja letnia.**

Bombowce amerykańskie zrzuciły tysiące bomb zapalających na domy mieszkalne i wille, powodując przeszło 100 ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej.

Jak rozegrała się największa bitwa morska?

Potężny konwój na dnie morza.

Berlin, 22 marca. **W toku operacji, rozciągającej się na wielkim obszarze, która z rejonu morskiego koło Nowej Funlandji nawskroś poprzez Ocean Atlantycki dosięgnęła wód na zachód od wysp brytyjskich, grupa niemieckich łodzi podwodnych stoczyła największą i najbardziej zwycięską z dotychczasowych bitew konwojowych w przebiegu wojny łodziami podwodnemi. Jak już podano do wiadomości w drodze nadzwyczajnego komunikatu, z pośród jednego tylko wielkiego zespołu konwojowego zatopiono nie mniej, jak 32 statki o łącznej pojemności 204.000 brt. oraz jeden kontrtorpedowiec. Zacięte walki trwały przez 4 dni i noce.**

O świcie dnia 16 marca niemieckie łodzie podwodne wyśledziły w zachodniej części północnego Atlantyku kilka jednostek okrętowych. Przy silnych burzach zachodnich i wietrze, dochodzącym do siły 10-go stopnia, na horyzoncie poczęło się pojawiać coraz więcej statków. Stwierdzono, że chodzi tu **o konwój wielkich rozmiarów, płynący z Ameryki do Anglji.** Statki średnich i większych rozmiarów, wszystkie wyładowane aż do najostatniejszych granic pojemności materiałem wojennym i surowcami dla Anglji, torowały sobie mozolnie drogę poprzez wzburzone morze. Kontrtorpedowce i korwety otaczały w wielkiej liczbie ten cenny masowy transport. Niezwłocznie wysłano przeciwko konwojowi grupę łodzi podwodnych, która przy lekkiej poprawie pogody w ciągu godzin popołudniowych i wieczornych zdołała nawiązać łączność z konwojem.

Już w nocy na 17 marca łodzie te w kilku śmiałych atakach dokonały niespodziewanego uderzenia na konwój. W ciągu tej pierwszej nocy zatopiono 12 statków o łącznej pojemności 77.000 brt., a cztery dalsze storpedowano. Uszkodzone statki utrzymywały się jeszcze kilka godzin nad wodą, aby następnie również pogrążyć się we wciąż jeszcze wzburzonym morzu. To pierwsze energiczne uderzenie wzbudziło w konwoju niesłychane poruszenie. Kontrtorpedowce i korwety jakby oszalałe przystąpiły do atakowania łodzi podwodnych. **Z biegiem czasu do walk przyłączyło się również silne ubezpieczenie lotnictwa przeciwnej strony.** Wśród maszyn tych znajdowały się wielkie samoloty bojowe, które wystartowały z lądu, a także samoloty wysłane z pokładu wielkich statków handlowych. **Wywiązały się zacięte walki.** O każdej porze dnia i nocy łodzie podwodne niepokoiły konwój i jego ubezpieczenie, nie dając mu ani chwili wytchnienia. Ilekroć je odparto, przedzierały się ponownie poprzez formacje ubezpieczające, atakując płynący konwój.

Nieprzerwane w dosłownem tego słowa znaczeniu, ciągłe ataki uzyskały w ciągu następnych dni i nocy jeden sukces za drugim. — Każdej godziny statki szły na dno, zarówno w dzień jak i w nocy, tak o świcie, jak i o zmierzchu. Jedna łódź podwodna zatopiła przygotowany do ataku kontrtorpedowiec, przedarła się przez lukę w linji ubezpieczającej, poczem w ślad za kontrtorpedowcem posłała na dno morza jeden wielki cysternowiec. Im dalej pole walki przesuwało się ku wschodowi, tem silniejsze stawało się też ubezpieczenie przez lotnictwo. Jednak łodzie podwodne, wchodzące w skład zacięcie walczącej grupy, atakowały aż do ostatniej torpedy, rozbijając wielki konwój. Bilans zatopień rósł z dnia na dzień i z nocy na noc. Kiedy walka doszła do zakończenia, aljanci stracili 32 statki, w skład których wchodziły ciężko ładowane parowce towarowe, frachtowce pasażerskie i cysternowce, **a ich tonaż okrętowy skurczył się o 204.000 brt.**

Powyższa gigantyczna walka z konwojem postanowiła zarówno komendantów jak i załogi w obliczu bardzo ciężkich zadań. Mimo silnego ubezpieczenia przez jednostki floty wojennej i lotnictwa, jedynie tylko zaciętości i wytrwałej śmiałości akcji bojowej i doskonałemu opanowaniu sprzętu bojowego, zdołano uzyskać taki sukces, jakiego dotychczas nie udało się osiągnąć w podobnych rozmiarach jeszcze żadnej grupie łodzi podwodnych w toku długotrwałej nieprzerwanej walki.

Unieruchomienie żeglugi na rzece św. Wawrzyńca.

Genewa, 22 marca. **Angielskie czasopismo żeglarskie „Fairplay“ podaje w dniu 11 marca, iż skutkiem działalności łodzi podwodnych na rzece św. Wawrzyńca, stracono nietylko wiele statków, lecz wyrządzono również znaczne szkody znajdującym się tam portom. Żegluga handlowa na rzece św. Wawrzyńca jest bowiem prawie że unieruchomiona.**

Fakt ten potwierdził ostatnio na dorocznem zebraniu związku armatorów kanadyjskich w Montrealu prezydent tego zrzeszenia Tyrer. Z uwagi na niebezpieczeństwo grożące ze strony łodzi podwodnych, trzeba będzie — jak oświadczył Tyrer — niestety żeglugę kierować drogą okrężną.

Stany Zjednoczone wprowadzają racjonizację.

Lizbona, 22 marca. **Z dniem 1 kwietnia 1943 r., jak donoszą urzędowo z Waszyngtonu, Stany Zjednoczone będą zmuszone wprowadzić racjonizację masła, sera, oliwy jadalnej i tłuszczów.**

Ponadto podają do wiadomości, że w ramach zarządzeń racjonizacyjnych w najbliższym czasie mają zostać poddane rejestracji prawie wszystkie środki żywności oraz pozostałe artykuły codziennego użytku.

Od 18 marca zestrzelono 270 czołgów.

Zatopiono trzy okręty handlowe i łódź konwojującą przy ataku lotniczym na Trypolis.

Berlin, 22 marca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 22 marca:**

W dniu wczorajszym, w południowej części frontu wschodniego aż po Biełgorod, nie było żadnych ważniejszych walk. Niemiecki atak na południowy zachód i północny zachód od Kurska czyni dalej dobre postępy.

Na południowy zachód od Wjazmy i na południe od jeziora Ładogi w dniu wczorajszym znów załamały się nieprzyjacielskie próby przełamania wśród najcięższych strat. Jedynie na południowy zachód od Wjazmy nasze dywizje wybitnie wspierane przez broń powietrzną, zniszczyły od 18-go marca ponad 270 wozów pancernych.

Na południowy wschód od Leningradu prowadzone od trzech dni ciężkie ataki bolszewików zostały odparte, zdecydowaną obroną naszych wojsk, wśród bardzo wysokich strat nieprzyjaciela.

W południowej i środkowej Tunetanji silne angielskie i amerykańskie siły zaatakowały włoskie pozycje. Ciężkie walki na ziemi i w powietrzu są w toku.

Dalekobieżne samoloty bojowe uszkodziły na Atlantyku ciężkiem trafieniem bomb większy okręt handlowy.

Przy ataku niemieckich samolotów bojowych na port w Trypolisie w nocy na 20-go marca, o czem właśnie doniesiono, zatopiono trzy okręty handlowe i jedną łódź konwojującą.

Nowe, ciężkie straty bolszewików

W ciągu 10 dni armja lądowa i oddziały SS zniszczyły, zdobyły lub unieruchomiły 961 czołgów sowieckich.

Berlin, 22 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 21 marca:**

Podczas kiedy wojska nasze w rejonie Charków-Biełgorod na szerokim froncie osiągnęły górny bieg Dońca, także dalej na północ w rejonie Szewska udało się zamknąć ostatnią istniejącą jeszcze lukę i utworzyć trwałe połączenie z odcinkiem Orła, Nieprzyjaciel na całym froncie wschodnim atakował wczoraj jeszcze tylko na południowy-zachód od Wjazmy, na północ od jeziora Ilmeń i na południe od jeziora Ładogi.

Ataki jego wszędzie załamały się. Bolszewicy ponieśli nowe ciężkie straty i znowu stracili liczne czołgi.

W czasie od 11 do 20 marca na froncie wschodnim jedynie formacje armji lądowej i oddziałów SS zniszczyły, zdobyły, względnie uczyniły niezdolnemi do manewrowania 961 czołgów sowieckich.

Celem skutecznych ataków lotniczych był węzłowy punkt kolejowy Batajsk nad ujściem Donu, miasto Woroszyłowgrad, Leningrad, zakłady przemysłowe nad górnym biegiem Wołgi, oraz miasto i port Murmańsk.

W środkowej Tunetanji odparto atak znaczniejszych sił nieprzyjacielskich. W toku operacyj przed kilkoma dniami planowo opróżniono znów miejscowość Gafsa, przejściowo obsadzoną przez ruchome siły ubezpieczające.

Myśliwce i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliły wczoraj w rejonie morza Śródziemnego, przy stracie trzech własnych apartów, 16 samolotów nieprzyjacielskich.

Konieczność drugiego frontu.

Kategoryczne żądanie lorda Beaverbrock'a.

Sztokholm, 22 marca. **Nietylko ze względu na Sowiety, ale przedewszystkiem także ze względu na samą Anglję rychłe rozpoczęcie akcji wojskowej na wielką skalę przez mocarstwa anglosaskie stało się palącą koniecznością. Wzrastające tempo strat w tonażu handlowym, wyrządzanych przez niemieckie łodzie podwodne, nie pozostawia Wielkiej Brytanji innego wyjścia z trudności w dziedzinie zaopatrzenia, jak tylko natychmiastowe utworzenie drugiego frontu.** Jeżeli ilości zatopionych okrętów utrzymają się na dotychczasowym poziomie, nawet jeszcze powiększą się w stosunku do ostatnich 14 dni, to wówczas sytuacja stanie się **wprost katastrofalna.** W obliczu tego stanu faktycznego **oświadczył lord Beaverbrock w Izbie Gmin, że rząd „z taką szybkością, jak to tylko jest możliwe, podejmie swoje przygotowania do drugiego frontu. Opinja publiczna w Anglji energicznie naciska na jak największy pośpiech, a wzrost krytyki metod rządowych, polegających na zatajaniu bliższych szczegółów w sprawie strat na morzu, jest odzwierciedleniem zaznaczającego się zaniepokojenia we wszystkich kołach społeczeństwa angielskiego.** Zaniepokojenie to powiększa się jeszcze z powodu niejasnego stanowiska Stalina oraz klęski, jakiej armja czerwona doznała na froncie wschodnim. **Bolszewicy** — według ostatnich doniesień z Moskwy — **są w obecnej chwili mniej niż kiedykolwiek przekonani o skuteczności pod względem wojskowym i wojenno-politycznym brytyjsko-amerykańskiej ofensywy powietrznej przeciwko Niemcom,** a także w najszerszych kołach narodu angielskiego panują bardzo podzielone opinje o celowości bombardowania z powietrza miast niemieckich. Na czoło zagadnień wysuwa się problem wojny łodziami podwodnemi, który również stanowi poważne tło rokowań Edena w Waszyngtonie, a na którego poważny charakter zwrócił dopiero niedawno z naciskiem uwagę pierwszy lord admiralicji.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 22 marca. Włoski komunikat wojenny z niedzieli 21 marca ma brzmienie następujące:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Ataki rozpętane przez nieprzyjaciela w ubiegłych dniach przeciwko naszym pozycjom na południowym odcinku frontu tunetańskiego odparto.

Miejscowość Gafsa, zajętą przez oddziały osi w toku akcyj w miesiącu lutym, obsadziły znów oddziały nieprzyjacielskie.

Lotnictwo obydwu stron rozwijało żywą działalność. Artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła trzy samoloty nieprzyjacielskie, myśliwce niemieckie jedenaście, a myśliwce włoskie jeden samolot.

Dwa z pośród naszych samolotów nie powróciły do swej bazy.

Formacja naszych samolotów torpedowych zaatakowała port w Bone i uzyskała celne trafienia na trzech parowcach średniego tonażu. Jeden z parowców o pojemności 7000 brt. zatonął.

Próba bombowców i samolotów torpedowych zaatakowania jednego z naszych konwojów na morzu Śródziemnem została udaremniona przez pełniące służbę ochronną myśliwce, które zestrzeliły do morza jeden samolot.

Niemiecka łódź podwodna zatopiła na wysokości Derny płynące w konwoju dwa parowce o pojemności 4000 brt.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły ub. nocy bomby na Neapol, trafiając w budynki mieszkalne. Stwierdzono dotychczas 7 rannych!

Kilka bomb zrzuconych przez myśliwce brytyjskie na Pozello (Raguza) uszkodziło parę grup domów. Myśliwce niemieckie i włoskie, które natychmiast przystąpiły do akcji, zestrzeliły trzy samoloty.

*

Rzym, 22 marca. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku 22 marca brzmi następująco:

Naczelne Dowództwo Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje:

W Tunetanji w dniu wczorajszym na środkowym i południowym odcinku frontu, po silnym artyleryjskim ogniu przygotowawczym, nieprzyjaciel rozpoczął gwałtowną ofensywę. Zacięte walki są w toku.

Lotnictwo osi brało udział w walkach, atakując nieprzyjacielskie linje zaopatrzeniowe i znajdujące się w marszu kolumny.

Niemieccy myśliwcy zestrzelili pięć Spitfire.

Nasze samoloty bombardowały urządzenia portowe w Bone i Bougie, gdzie wyrządzono olbrzymie szkody.

Ubiegłej nocy zespół samolotów torpedowych 105-tej grupy, pod dowództwem kapitana lotnictwa Urbano Manzini z Cesena, zaatakował stojące na kotwicy okręty w porcie Algier. Jeden parowiec o pojemności 10.000 brt. zosał zatopiony, jeden parowiec średniego tonażu został zapalony, a dwa dalsze parowce otrzymały trafienia.

Wielki admirał Doenitz u Riccardi'ego.

Berlin, 22 marca. **Z okazji wizyty naczelnego dowódcy niemieckiej marynarki wojennej, wielkiego admirała Dönitza, złożonej we Włoszech w dniach 15, 16 i 17 marca podsekretarzowi stanu marynarki i szefowi sztabu admiralskiego admirałowi floty Riccardi'emu, odbył się cały szereg rozmów pomiędzy obydwoma dowódcami.**

W czasie tych rozmów stwierdzono, jak zawsze, najzupełniejszą zgodność we wszystkich sprawach, odnoszących się do dalszej współpracy obdwóch stron celem osiągnięcia wspólnego zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

102 samoloty sowieckie zestrzelono w jednym dniu.

Berlin, 22 marca. **Niemieckie samoloty myśliwskie, operujące na froncie wschodnim, zestrzeliły w dniu 19 marca nad różnemi odcinkami bojowemi 55 samolotów sowieckich, natomiast jedynie dwie własne maszyny nie powróciły z zaciętych walk powietrznych.**

Na południowym odcinku frontu wschodniego przewaga myśliwców niemieckich wyraziła się w zestrzeleniu 31 samolotów bolszewickich, podczas gdy w rejonie jeziora Ilmeń strącono 16 samolotów sowieckich.

Plan 5-letni w Chorwacji.

Zagrzeb, 22 marca. **Ministerstwo gospodarki ludowej w Chorwacji opracowało 5-letni plan, mający na celu podniesienie rolnictwa.**

Plan ten przewiduje na szeroką skalę zakrojone prace przy regulacji rzek, meljoracji roli, tudzież propagandę rolniczej wiedzy zawodowej przez kreowanie nowych szkół i kursów rolniczych.

Elektryfikacja kolei żelaznych w Bułgarji.

Sofia, 22 marca. **Według informacyj bułgarskiego ministerstwa komunikacji, opracowuje się obecnie plan 20-letni przewidujący elektryfikację bułgarskich kolei państwowych Projekt elektryfikacji, przewidujący początkowo zelektryfikowanie najważniejszych linij kolejowych opiera się na okoliczności rocznego spotrzebowania 350.000—400.000 ton węgla kamiennego.**

Pozatem na przewóz węgla kamiennego przypada 25% towarowego ruchu kolejowego w Bułgarji. — W związku z wcieleniem nowych obszarów, sieć kolejowa bułgarska zwiększyła się o 33% proc., zaś sieć linij wąskotorowych o 11%.

Roosevelt będzie znów kandydował.

Lizbona, 22 marca **Łamigłówka dokoła kandydatury Roosevelta na stanowisko prezydenta trwa nadal.**

Przed kilku dniami bawiła u Roosevelta delegacja komitetu narodowo-demokratycznego, prosząc go, aby w związku z przypadającemi w roku 1944 wyborami prezydenta zechciał oddać się do dyspozycji i by po raz czwarty objął kadencję prezydenta.

Partja demokratyczna uczyniła już pierwszy krok na otwarcie kampanji wyborczej. **Jak ostatnio donoszą, stronnictwo republikańskie wysunęło ponownie kandydaturę Wendela Willkiego. Głównym jego kontrkandydatem jest Brickner, gubernator stanu Ohio.** Ze względów taktycznych, Roosevelt dotychczas nie udzielił odpowiedzi na prośby swej partji, jednakże za pośrednictwem swych agentów pozwolił się domyślać, iż utrzymuje się przy czwartej kadencji prezydenckiej.

Wiosenna ofensywa japońska przeciwko Czungkingowi.

Tokio, 22 marca. **Jak podaje agencja Domei z Nankinu, naczelna komenda armji cesarskiej wydała następujące sprawozdanie tygodniowe:**

Japońska ofensywa wiosenna w Chinach północnych i środkowych rozpoczęła się z wielkim rozmachem. **W lutym armja japońska zniszczyła w północnych Chinach 11.534 ludzi.** Zabrała ona do niewoli 685 jeńców, oraz zdobyła 6 miotaczy min, 19 ciężkich i 123 lekkich karabinów maszynowych, oraz 613 karabinów. z

W Chinach środkowych zniszczono 17.322 ludzi, do niewoli zabrano 6.685 żołnierzy, w tem mieści się również pewna ilość dezerterów. Zdobyto 14 miotaczy min, 10 baterjj artylerji przeciwlotniczej, 36 ciężkich, oraz 101 lekkich karabinów maszynowych, ponadto zabrano 5.564 karabiny, oraz wielką ilość innej zdobyczy.

Brak drogi, któraby zastąpiła trakt burmański.

Szanghaj, 22 marca. **Wzdłuż pogranicza burmańsko-**[illegible] **wojska japońskie poprzez bezdrożny teren posunęły się w kierunku na północ i zdobyły miejscowość graniczną Pienna — jak wynika z jednego z japońskich sprawozdań frontowych.**

Skutkiem zajęcia Pienny zadano poważny cios wysiłkom przeciwnika, który po utracie drogi burmańskiej zamierzał nawiązać łączność pomiędzy Chinami czungkińskiemi i Indjami drogą poprzez pół ocną Burmę. Jeden z oficerów japońskich, który brał udział w tych operacjach, podaje, iż już przed 10 laty Anglicy posiadali tutaj odnośną arterję komunikacyjną.

Strajk górników w Nowej Walji Południowej.

Lizbona, 22 marca W sprawozdaniu z Helbourne pisze „Daily Mail“, iż szereg strajków, jakie wybuchły w kopalniach węgla w Nowej Walji Południowej, skłoniły rząd do rozważania kwestji, by na przyszłość zakazać oraz uznać karalność wszelkich strajków.

W kilku wierszach.

Generał Perell mianowany został kierownikiem angielskiego lotnictwa transportowego.

*

Prezydent Boliwji, generał Penarenda opuści w dniu 30 marca stolicę Boliwji La Paz, by udać się do Stanów Zjednoczonych.

*

W ostatnim czasie niejednokrotnie wymieniano kandydatów do Akademji Francuskiej. W związku z tem Akademja podaje, iż do chwili zakończenia wojny nie będą mianowani nowi członkowie.

*

Generał porucznik sir L. N. Heath z armji brytyjsko-indyjskiej dostał się do niewoli japońskiej.

Praktyczne wskazówki dla rolników.

Aktualne zagadnienia z zakresu ochrony roślin.

(tp) W pierwszym rzędzie pamiętajmy o zaprawianiu nasion jarych. Związana z tem praca i powstałe koszty niewątpliwie opłacą sie sowicie, w ten sposób bowiem zapewnimy sobie obfite i zdrowe zbiory. Uznane i zbadane preparaty zaprawowe stoją do dyspozycji rolników w dostatecznych tymczasem ilościach.

Jeżeli nie można kupić gotowych aparatów do zaprawiania, czyli t. zw. zaprawiarek, wzgl. samemu nie da się sporządzić lub sprawić przyrządów prowizorycznych, trzeba wówczas zrezygnować z wygodniejszego zaprawiania na sucho, a zastosować zaprawianie na mokro bądź przez zanurzanie, bądź przez skrapianie. Nasiona zaprawione należy dokładnie wysuszyć przed siewem, w przeciwnym razie zatykają przewody siewnika. Dokonać także trzeba próby kręconej tego ostatniego, zaprawianie bowiem wywiera pewien wpływ na zdolność wysiewną maszyny.

W miarę możności siewy wiosenne winny odbywać się wcześnie, dzięki temu zboża będą mniej cierpieć od much zbożowych.

Zainteresujemy się ziemniakami, przeznaczonemi do sadzenia. Przy przebieraniu usuwamy kłęby zgniłe, w miarę bowiem wzrostu temperatury zgnilizna szybko przenosi się na zdrowe ziemniaki, co może spowodować wydatne szkody. W okolicach nawiedzanych przez raka ziemniaczanego sadzimy oczywiście tylko odmiany rakoodporne. Tą drogą jedynie zwalczamy skutecznie tę niebezpieczną chorobę.

Z całą energją musimy wystąpić przeciw pojawiającym się myszom polnym. Jeżeli nie można nabyć trujących preparatów zbożowych, wystarczy kupić w aptece lub składzie aptecznym papkę fosforową, następnie kraje się słomę na kawałki o długości 15—20 cm, zgina się je w środku, zagiętym końcem macza się w papce, a następnie wtyka do otworów nor mysich. Myszy brudzą sobie tym preparatem pyszczki, chcąc się oczyścić, zlizują go, wskutek czego się zatruwają, a wreszcie giną. Dobre rezultaty dają również zwykłe pułapki.

W walce z myszami nie wolno czekać, aż przerodzą się w prawdziwą plagę, zwalczać je trzeba regularnie każdej jesieni i wiosny. Wówczas w bardzo rzadkich wypadkach pojawiać się będą owe szkodniki masowo. Warunkiem powodzenia w walce z myszami będzie wzięcie w niej udziału ogółu rolników, a nie poszczególnych jednostek, przyczem akcją objąć trzeba wszystkie pola.

Znajdujące się a gałęziach drzew owocowych gniazda gąsienic i mumie można jeszcze obcinać, zbierać i palić. Złoża jajeczek groźnego szkodnika — prządki pierścienicy — znajdujące się na drzewach w postaci obrączek, obecnie przed rozwinięciem się liści są łatwe do rozpoznania, a zatem i do zwalczenia. Przed nabrzmieniem pączków można jeszcze podjąć spryskiwania karboliną sadowniczą, o ile zabiegu tego nie wykonano w zimie. Spryskując drzewa pestkowe, należy zachować ostrożność i zastosować nieco słabszy roztwór, w przeciwnym razie możemy uszkodzić pączki. Opaski lepowe, założone jesienią na pniach, obecnie zdejmujemy i palimy.

Pnie drzew starszych, nieskrobane w zimie, doprowadzamy obecnie do porządku. Wszystkie resztki powstałe przy zimowem cięciu drzew wynosimy z ogrodu. O ile ogród oczyszczono dokładnie, możemy być spokojni, że w lecie niewiele wystąpi szkodników, a trudy nasze wynagrodzi obfity sprzęt zdrowego owocu.

Jak obchodzić się z jajami do wylęgu?

(Tp) Bardzo ważną stroną dobrze udanych lęgów jest należyte obchodzenie się z jajami wylęgowemi. Jaja wylęgowe powinny być natychmiast po zniesieniu z gniazda usunięte i bez znaczniejszych wstrząśnień przeniesione do chłodnej, jednak nie za suchej spiżarki, przyczem najmniej co drugi dzień o jedną czwartą część swojej osi obracane.

Dobrze zapłodnione jaja, przy odpowiedniem przechowywaniu, zachowują swą siłę wylęgową od:

10—12 dni w 85—100% najlepiej
13—15 dni w 75— 85% bardzo dobrze
16—18 dni w 65— 70% dobrze
19—20 dni w 50— 60% średnio
20—25 dni w 30— 40% słabo
26—30 dni w 20— 25% źle

Starsze jaja są dla lęgu zupełnie stracone. Pomimo dobrego zapłodnienia również i temperatura wpływa decydująco na zdolność rozwoju zarodka i tak:

Przy 1—2° C zamiera zarodek w ciągu 5 dni, przy 3—4° C osłabia się zarodek, przy 4—10° C zarodek trzyma się względnie dobrze, przy 11—12° C czuje się najlepiej, przy 13—20° C znajduje się jeszcze dobrze, przy 20—30° C bywa osłabiony, przy 30—35° C zaczyna się rozwijać i obumiera często w krótkim czasie, skoro temperatura ulega znaczniejszym wahaniom.

Dalej trzeba wziąć pod uwagę, że jaj lęgowych nie przechowuje się, stawiając końcem szpiczastym do góry, lecz na miękkiej podkładce w pozycji leżącej bokiem. Tak samo należy wystrzegać się jaj małych i brudnych, gdyż te ostatnie stale grożą psuciem się w gnieździe, powodując wymieranie zarodków w sąsiednich jajach. Jednym z czynników, wpływających na zmniejszenie się lęgów, jest wstrząsanie jaj, sprowadzanych pocztą, koleją lub wozem. By niebezpieczeństwo to zmniejszyć, owija się każde jaje przy pakowaniu w papier i wkłada do wełny drzewnej albo siana. Przy przesyłkach pocztowych czy kolejowych rozróżniamy trzy rodzaje wstrząsów, a to:

1) gwałtowne uderzenie, powodujące rozbicie skorupki i wylanie zawartości jajka.

2) **Słabsze uderzenie, powodujące zerwanie sznureczka zarodkowego.**

W obu powyższych wypadkach lęg jest niemożliwy. Rozbite jaja samorzutnie odpadają z lęgów, w drugim wypadku, dopiero prześwietlanie jaja po 7-miu dniach pozwala je z lęgów wydzielić, gdyż daje obraz jaja niezapłodnionego (czysty).

3) **Trzeci, najmniej widoczny wypadek wstrząsu, to jednostajne drganie wozu na szutrownej, kamienistej drodze, w wagonie przy złem opakowaniu, które powoduje cząstkowe przesunięcie najmniejszych atomów (cząstek już nie dających się podzielić) białka.** Jak człowiek przy niespodziewanem uderzeniu, tracąc równowagę, musi upaść wtył lub wprzód, tak samo rzecz ma się z owemi cząstkami białka, które w 54—80 procent wydzielają wodę i wskutek tego stają się o wiele wrażliwsze.

Wskutek wstrząsów, które prawie w każdej podróży nie są wykluczone, atomy tracą swą równowagę tak, że zarodek nie znajduje się tam, gdzie powinien się znajdować dla możności dalszego rozwoju. Na te ewentualne szkody muszą być przygotowani wszyscy ci, którzy jajo do lęgów sprowadzają.

Pożar tartaku w Jędrzejowie.

(Zet) W tartaku pożydowskim **Artura Horowitza w Jędrzejowie** przy ulicy Polnej wybuchł onegdaj w nocy groźny pożar, który strawił doszczętnie salę gatrową z całkowitem urządzeniem i maszynami, lkomobilą oraz warsztat ślusarski, mieszczący się w jednym budynku.

Ogień powstał **z nieustalonej narazie przyczyny** wewnątrz tartaku i szybko objął drewniany budynek. Mimo, że miejscowa straż pożarna przybyła niezwłocznie po zauważeniu pożaru, ognia nie udało się zlokalizować wkrótce wobec jego ogromu.

Kierownictwo tartaku oblicza straty na conajmniej 120.000 złotych ceny przedwojennej.

Nowe mianowania wśród duchowieństwa biskupstwa kieleckiego.

Ostatnio na **terenie diecezji kieleckiej** mianowano następujących kapłanów: J. E. ks. biskup Franciszek Sonik, sufragan kielecki, został **mianowany wizytatorem zakonów diecezji; ks. Leonard Świderski,** kancl. kurji biskupiej — proboszczem parafji Moskarzew; **ks. Władysław Jagodziński,** rezydent Miechowa — administratorem par. Piotrkowice; **ks. Roman Duda,** wikarjusz parafji Skorzeszyce — administratorem parafji Dłużec k. Wolbromia; **ks. Wincenty Kwieciński** — wikarjuszem rezydentem parafji Poręba Górna; **ks. Marian Grzesikowski** — wikarjuszem parafji Mieronice; **ks. Stanisław Szot,** wikarjusz z Sędziszowa — administratorem par. Wierna; **ks. Jan Słoniński,** proboszcz z Nakła — dziekanem irządzkim oraz **ks. Juljan Mazurek,** proboszcz w Skale pod Ojcowem — dziekanem sołuszowskim.

Ciągniki w rolnej gospodarce okręgu Galicja.

Lwów, 22 marca. W najbliższym czasie **rozpoczną się prace wiosenne w polu i znowu wyjdą w pole ciągniki z pługami i bronami.** Jest rzeczą zrozumiałą, że dzisiaj ilość **ciągników w Okręgu Galicja znacznie się podniosła,** jakkolwiek przed wojną traktor nie był tam maszyną powszechnie znaną.

Z wielkim rozmachem zabrali się bolszewicy do mechanizacji i motoryzacji gospodarki rolnej w zajętych przez siebie obszarach. Stacje traktorów maszynowych jako uzupełnienie systemu kolektywizacji rolniczej stanowiły w Rosji Sowieckiej w ciągu 20 lat jedno z ogniw ich gospodarki. W czasie ich panowania chcieli bolszewicy pochwalić się przed ludnością zajętych obszarów swemi zdobyczami propagandowemi, więc też w czasie możliwie najkrótszym zamierzali przeprowadzić organizację stacyj traktorowych.

Zorganizowanie ich miało zaimponować z jednej strony wieśniakom tych obszarów, z drugiej zaś osłodzić im wcielenie ich gospodarstw do kołchozów. W chwili, gdy wojska niemieckie wkroczyły do Galicji, **było tam zorganizowanych ponad 100 stacyj traktorowych,** które jednakże były częściowo tylko urządzone i na mapie zaznaczone. W czasie rozgrywek bojowych na tym terenie **wiele z tych stacyj i traktorów ucierpiało,** jednakże dzięki częściom zastępczym można było wiele z nich na nowo użyć.

O wiele cięższem zadaniem było znalezienie ludzi, którzyby umieli naprawiać te traktory i obsługiwać je na polach, tak by można było jeszcze jesienią pierwszego roku wojny z bolszewikami użyć kilkaset tych traktorów przy zbiorach.

W ciągu ubiegłej zimy przeprowadzono naprawę dalszych traktorów bolszewickich oraz sprowadzono kilkaset z Rzeszy wraz z kilku tysiącami ton innych maszyn rolniczych. W ten sposób zapewniono uprawę ziemi w tym roku.

Wiadomości lokalne.

MARZEC
23
Wtorek

Dziś: Feliksa m.
Jutro: Gabrjela arch.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.00 do 5.00

Burmistrz Jędrzejowa wzywa do czystości.

(Zet) W celu zabezpieczenia ludności **miasta Jędrzejowa** przed wszelkiego rodzaju mogącemi wybuchnąć **chorobami zakaźnemi,** burmistrz m. Jędrzejowa **zarządza,** aby gromadzące się na posesjach **śmieci i nieczystości usunąć natychmiast** i następnie wywozić w krótkich odstępach czasu; rynsztoki utrzymywać czysto, śmietniki zaopatrzyć w przykrywy na zawiasach i szczelnie zamykać; **śmietniki i rynsztoki zlewać codziennie wapnem;** doły kloaczne wyczyścić kompletnie zaopatrując w szczelne pokrywy i czyszcząc w krótkich odstępach czasu; siedzenia i przykrywy klozetów utrzymywać we wzorowej czystości; **klatki schodowe** i korytarze szorować dwa razy tygodniowo i codziennie zamiatać i czyścić. Funkcje te obowiązani są wykonywać na zmianę lokatorzy.

Dalej zarządzenie nakazuje, aby **w sklepach spożywczych, piekarniach, cukierniach, restauracjach** itp. utrzymywany był **stale porządek** pod względem **sanitarno-zdrowotnym.** W mieszkaniach należy niszczyć wszelkiego rodzaju robactwo przez częste zmywanie podłogi i dbanie o porządek. Okiennice, drzwi i okna mieszkań prywatnych i handlowych od ulicy, muszą być stale czyszczone i utrzymywane we wzorowej czystości. Mieszkańcy byłej dzielnicy żydowskiej, zarówno właściciele domów, jak i lokatorzy, którzy otrzymali sklepy, warsztaty i mieszkania po żydach, obowiązani są dzielnicę tę, bardzo zaniedbaną pod względem porządku i czystości, doprowadzić do takiego stanu, aby była wzorem dla innych dzielnic miasta.

Od 20 bm. komisja sanitarna przeprowadzać będzie stałą kontrolę i w razie stwierdzenia jakichkolwiek uchybień, przedkładać będzie wnioski do ukarania zarówno właścicieli nieruchomości, administratorów, dozorców, jak i lokatorów i właścicieli przedsiębiorstw.

(Zet) **ROCZNICA KORONACJI OJCA ŚW.** W ubiegłą niedzielę, tj. 14 bm., jako w rocznicę koronacji Ojca św., zarówno w katedrze kieleckiej, jak i we wszystkich kościołach parafjalnych na terenie diecezji kieleckiej odprawione zostały uroczyste nabożeństwa w intencji Ojca św., połączone z kazaniami o roli papiestwa w Kościele, z „Te Deum" i modlitwami, w których to nabożeństwach wierni ofiarowali swoje Komunje św., modlitwy i dobre uczynki w intencji Ojca chrześcijaństwa.

Zreorganizowanie handlu w Gen. Gubernatorstwie tematem obrad w Warszawie.

Kraków, 22 marca. **W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie Grup Okręgowych Grupy Handel w Grupie Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu przy Izbie Centralnej dla gospodarki ogólnej w Gen. Gub. Na forum odbytych obrad znalazły się w pierwszym rzędzie kwestje oczyszczenia zawodowego handlu, akcja unieruchomiania przedsiębiorstw handlowych i kwestja pracy.** W chwili, gdy akcja oczyszczania zapuszcza sondę w dziesiątki tysięcy przedsiębiorstw handlowych, należy przeprowadzić **wyraźną linję graniczną i przygotować rozwiązanie, odpowiadające wytycznym celom.**

Nasamprzód na porządku dziennym znalazło się zagadnienie oczyszczania handlu **z przedsiębiorstw nieracjonalnych.** Prace wstępne do tej akcji zostały już przygotowane. Zostaną nią objęte wszystkie gałęzie handlu, a więc **handel hurtowy, placówki zakupów, placówki sprzedaży, handel wędrowny, placówki sprzedaży spółdzielni rolniczych i zawodowych, pośrednictwo handlowe i zawody pomocniczo-kupieckie.** Handel detaliczny, włącznie ze spółdzielniami i konsumami, opracowany będzie w terminie najszybszym. Wybór co do zakładów mających być unieruchomionemi lub złączonemi, spoczywa w rękach urzędów gospodarki, ściślej — **w rękach starostów miejskich i wiejskich,** którzy w porozumieniu **z powiatowemi grupami handlu** wypracować mają projekty unieruchomienia.

Zracjonalizowanie handlu w Gen. Gub. pójdzie drogą podobną, jak w Rzeszy i **rozciągnie się na wszystkie przedsiębiorstwa bez różnicy.** Oczywiście, że pierwszorzędne znaczenie posiadać będzie zbadanie wszystkich przedsiębiorstw pod względem ich ważności dla gospodarki wojennej lub zaopatrzeniowej.

W dalszym ciągu obrad poruszono sprawę **postępowania przy uzyskiwaniu świadectw przemysłowych, kwestję handlu w zajętych terenach wschodnich i jego związek z handlem Generalnego Gubernatorstwa,** ogólne zagadnienia handlu z zagranicą, kwestje gospodarcze, kwestję cen i podatków i sprawy organizacyjne handlu. W wyniku tego posiedzenia można było stwierdzić, że pod względem organizacji handlu poczyniono w ciągu ostatniego półrocza wielkie postępy.

Z miesięcznej działalności PKO. w Jędrzejowie.

(Zet) Według sprawozdania **Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Jędrzejowie za miesiąc luty br.,** pod opieką instytucji pozostawało **8.372 dorosłych i 1.966 dzieci.**

Najwięcej potrzebującym podopiecznym rozdano t. zw. **suchy prowiant i odzież** w miarę posiadania. Niezdolnym do pracy (starym, chorym lub mającym drobne dzieci) Komitet udzielił **pomocy gotówkowej;** z tego rodzaju zapomogi korzystało **197 osób. Z pomocy lekarskiej korzystało 11 osób,** które Komitet skierował do lekarzy.

Inna forma pomocy wyrażała się **w zakwaterowaniu podopiecznych, przeprowadzkach** itp.

W dalszym ciągu czynne były placówki i zakłady opiekuńcze Komitetu, jak **3 kuchnie ludowe** tj. **w Jędrzejowie, Włoszczowie i Sędziszowie, 4 punkty dożywiania** (Szczekociny, Małogoszcz, Sobków i Kurzelów). **Ogółem wydano 14.310 posiłków** (w kuchniach ludowych 4.248). Pozatem czynne były bez przerwy dwie ochronki w Jędrzejowie i jedna w Nagłowicach.

Wpływy w miesiącu sprawozdawczym pochodziły z dotacyj władz samorządowych, ofiar społeczeństwa i opłat za świadczenia. Wyniosły one razem 10.424.67 zł.

Wobec dużych wydatków Komitetu, wpływy gotówkowe są niewystarczające: **Komitet stale boryka się z brakami na cele opiekuńcze. Celem zrealizowania planów Komitetu, nieodzowne są większe dotacje, a szczególnie ofiary społeczeństwa.**

Dział Kasy Bezprocentowej przy Komitecie Opiekuńczym wypłacił dwie pożyczki po 500 zł. na usamodzielnienie się dwóch osób.

W miesiącu lutym w składzie osobowym Delegatur zaszły następujące zmiany: w Delegaturze Secemin dokooptowano pp. Tadeusza Jakobschy i Marję Juszkiewiczową; w Delegaturze Brzegi ustąpiła p. Felicja Rykowska, wszedł nowy członek p. Adam Janiszewski z Mnichowa.

Podział handlu na grupy fachowe.

(Zet) Według odnośnego rozporządzenia, **mają powstać niesamodzielne grupy fachowe w obrębie Grupy Gospodarczej Handel Hurtowy** i Zewnętrzny, oraz Grupy Handel Detaliczny.

Do kompetencji grupy pierwszej **przydzielone zostaną następujące wydziały** fachowe: **artykuły spożywcze i delikatesy, artykuły tekstylne, konfekcje** i artykuły **skórzane, szkło i ceramika, elektryczność i muzyka, gospodarka żelazem i metalami,** artykuły **drogeryjne i chemikalja,** gospodarka **drzewna i papierem,** zapotrzebowanie **przemysłowe, techniczne i sanitarne,** towary **różnego rodzaju, węgiel** i materjały **budowlane, oleje mineralne,** oraz **starzyzna i odpadki.**

Do Grupy drugiej wejdą wydziały fachowe: artykuły **spożywcze i delikatesy, tekstylja, konfekcje** i artykuły **skórzane,** artykuły gospodarki mieszkaniowej i muzyka, towary żelazne i metalowe, maszyny i pojazdy, artykuły drogeryjne, chemikalja i kosmetyka, wyroby z drzewa i papieru, stacje z materjałami pędnemi, oraz różnego rodzaju towary.

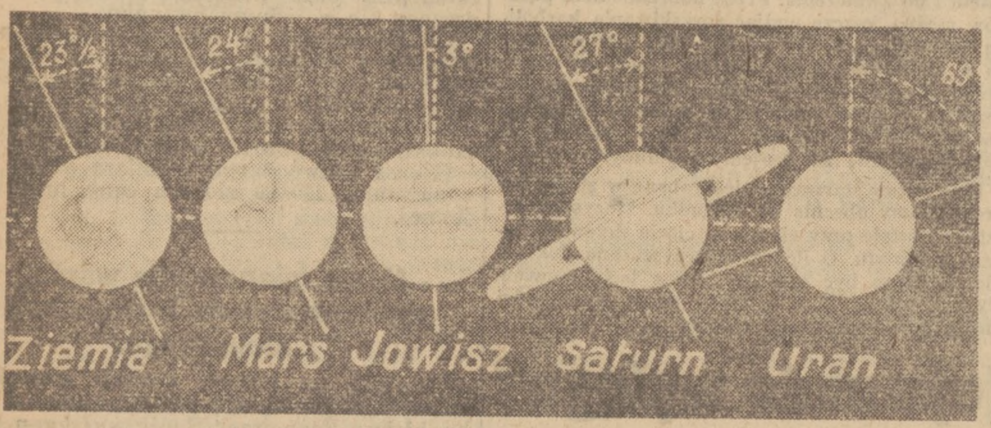
(Zet) **WCIELENIE CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH.** Na skutek zarządzenia o utworzeniu Izb dla Gospodarki Ogólnej, szereg Związków i Cechów Rzemieślniczych wcielono do poszczególnych Izb Rolniczych. Ostatnio z Miechowa do Izby Rolniczej zaliczono następujące organizacje: cech rzemieślniczy, cech rzeźniczo-wędliniarski, cech budowlany, cech krawców i zawodów pokrewnych Grupy Włókienniczej, cech stolarzy i pokrewnych zawodów Grupy Drzewnej, cech ślusarsko-kowalski i zawodów pokrewnych Grupy Metalowej, oraz cech szewców i rzemieślników branży skórzanej. Z Wolbromia zaliczono cech ślusarsko-kowalski.

P. C. K. DZIAŁA W BUSKU. Oddział P. C. K. w Busku-Zdroju wykazał w ostatnim miesiącu ożywioną działalność. Placówka ta troszczyła się szczególnie o zaopatrzenie jeńców wojennych w paczki żywnościowe i odzieżowe. Niezależnie od tego, przekazano kilka przekazów na paczki osobom prywatnym. W okresie sprawozdawczym przesłano pod adresem Zarządu Biura Informacyjnego w Warszawie szereg dokumentów, dotyczących żołnierzy poległych i pochowanych w r. 1939 na terenie gm. Pęczelice.

NOGI POWODEM SAMOBÓJSTWA. W bramie domu przy ul. Orlicz-Dreszera w Częstochowie usiłowała pozbawić się życia 25-letnia Agnieszka Zuber, wypijając większą ilość jodyny. Przyczyna rozpaczliwego kroku desperatki tkwiła — jak się okazuje — w brzydkich... nogach! W trakcie kłótni z sąsiadką, podczas której zgromadzili się na podwórku wszyscy lokatorzy domu, Zuber musiała wysłuchać szereg obraźliwych określeń, skierowanych pod adresem jej chorych nóg. Wezwany lekarz odratował samobójczynię, skierowując ją do lecznicy.

(Zet) **KRADZIEŻ 60 KG MASŁA ŚMIETANKOWEGO.** Nieznani sprawcy dostali się w nocy do mleczarni w Olesznie, tejże gminy (powiat Jędrzejów) i skradli 60 i pół kg masła śmietankowego. Złodzieje dostali się do mleczarni przy pomocy otwarcia niezabezpieczonego okna i haczyków oraz wybiciu uprzednio szyby.

Jak wygląda życie na Marsie?



Ilustracja przedstawia nachylenie osi Jowisza i innych planet do ich dróg około słońca.

W roku 1924 zbliżenie się Marsa do Ziemi wywołało wśród społeczeństw wielkie zaciekawienie. W tym właśnie roku pozycja tej planety była najkorzystniejsza, jaką zanotowano od **roku 1800.** Ogół był zbliżeniem Marsa tak przejęty, iż nawet znaleźli się optymiści, którzy zgoła przesądzili akt obecności istot rozumnych na planecie, **przesyłając depesze iskrowe do mieszkańców Marsa.**

Mimo największych wysiłków nie udało się połączyć z mieszkańcami Marsa. Dokonano jednak przytem szeregu **ciekawych badań i obserwacyj, które dały możność poznania zagadkowej przyrody tej planety.**

Niskie położenie Marsa na niebie północnem stanowiło w czasie badań poważną przeszkodę. Mimo jednak owych trudności obserwacje i badania zdołano przeprowadzić.

Mars znany był już u narodów starożytnych **jako krwawa gwiazda.** Z tego powodu uważano go za zwiastuna różnych zawieruch wojennych i nieszczęść.

Rzymianie nazywali Marsa bogiem wojny.

Od tych odległych czasów w miarę postępu badań i coraz to nowych zdobyczy z zakresu astronomji, ukazał się wszechświat w zupełnie nowem obliczu, gdyż planety, które przed wiekami **wywierały tajemnicze wpływy na ludzi i narody zeszły do roli zwyczajnych ciał niebieskich,** krążących spokojnie naokoło słońca.

Można przypuścić na podstawie posiadanych wiadomości, że ma on pewne warunki potrzebne do rozwoju organizmów, a nawet może istot rozumnych, gdyż jak stwierdzono po dokonaniu badań Marsa, planeta ta ma wszystkie dane do krzewienia się życia.

Marsem zaczęto się interesować od czasu kiedy astronom włoski **G. Schiaparelli w r. 1877** zauważył na jego powierzchni **szereg ciemnych prążków, które nazwał kanałami.** Kanały te ciągną się na powierzchni planety w linjach prostych lub zlekka zakrzywionych. W roku 1882 ów włoski uczony zauważył, że niektóre z odkrytych przezeń kanałów rozdwoiły się i tworzą miast jednego, dwa równoległe. Rozdwojenie się owych kanałów nie można było uważać za złudzenie optyczne, gdyż większość miała przez dłuższy okres czasu wygląd podwójny. Długość owych kanałów **obliczono na 6000 km., a szerokość na 200 km.** Schiaparelli zdołał zaobserwować **około 120 kanałów.**

Odkrycie G. Schiaparelli'ego wywołało na całym świecie olbrzymią sensację, która przemieniła się w ogólne zdumienie. Bardzo wielu astronomów nie potwierdziło tego odkrycia, uważając je za zwykłą fantazję.

P. Lowell wybudował w Filagstaffie (Ameryka Pół.) obserwatorjum, w którem przez całe 20 lat przeprowadzał ciekawe obserwacje na tą planetą. Obserwacje P. Lowella dały bardzo wiele szczegółów z dziedziny przyrodniczej Marsa. **P. Lowell nietylko potwierdził odkrycie G. Schiaparelli'ego, ale jeszcze wykrył dalsze 600 kanałów**

Lowell i astronom Pickering twierdzą, że siatka tych ciemnych prążków, pokrywająca planetę, jest ogromnym układem nawadniającym.

Przeciw poglądom Lowella i G. Schiaparalli'ego o istnieniu kanałów na Marsie, wystąpili astronomowie: **Maundeo, Antoniadi i inni.** Antoniadi uważa, że kanały te są **jedynie złudzeniem.** Dalsze obserwacje wykazały jednak, iż kanały te istnieją.

W celu przekonania ogółu o ich istnieniu, Lowell wykonał zapomocą wielkiego i w tym celu skonstruowanego aparatu, **szereg cennych zdjęć fotograficznych z Marsa,** na których owe tajemnicze kanały wyszły bardzo wyraźnie.

Mimo to, kwestja kanałów nie uległa rozstrzygnieciu. Antoniadi w czasie badania kanałów nie zaobserwował, a zamiast nich zauważył szare nieprawidłowe pasma. — Oprócz niego, kanałów również nie widział słynny astronom **Biesbroeck,** choć posiadał olbrzymi reflektor. Natomiast astronom Trumpler widział całkowicie wyraźnie owe kanały, dokonując przytem wiele zdjęć.

Mars, tak, jak ziemia, posiada **na biegunach białe plamy, które można uważać za masy śnieżne lub lodowe.** Te białe plamy biegunowe, w czasie zimy marsyjskiej pokrywają nieraz znaczne przestrzenie koło biegunów. Plamy te z nastaniem tamtejszego lata ulegają ogromnemu skurczeniu, lecz nigdy nie znikają zupełnie. Najlepiej z owych plam widoczna jest plama południowa, kiedy biegun zwraca się w stronę ziemi.

Lądy na Marsie zajmują olbrzymie przestrzenie. Mars posiada atmosferę, choć znacznie rozrzedzoną. Na widmie planety znaleziono ślady linji należącej do pary wodnej. Fakt ten potwierdzili astronomowie: **Jansen, Vogell i Schneider,** choć wyniki badań innych były temu przeciwne.

Dopiero po pokonaniu licznych trudności, Adams i John zapomocą **ogromnego reflektora stwierdzili, że tlen i para wodna znajduje się w atmosferze Marsa,** lecz w bardzo nikłej ilości. W roku 1925 **Wright fotografował planetę w różnych filtrach.** Zdjęcia te były w stanie potwierdzić, iż Mars otoczony jest atmosferą podobną do naszej, nie przepuszczającą promieni o fali krótkiej, lecz bardzo przeźroczystej dla promieni białych i czerwonych.

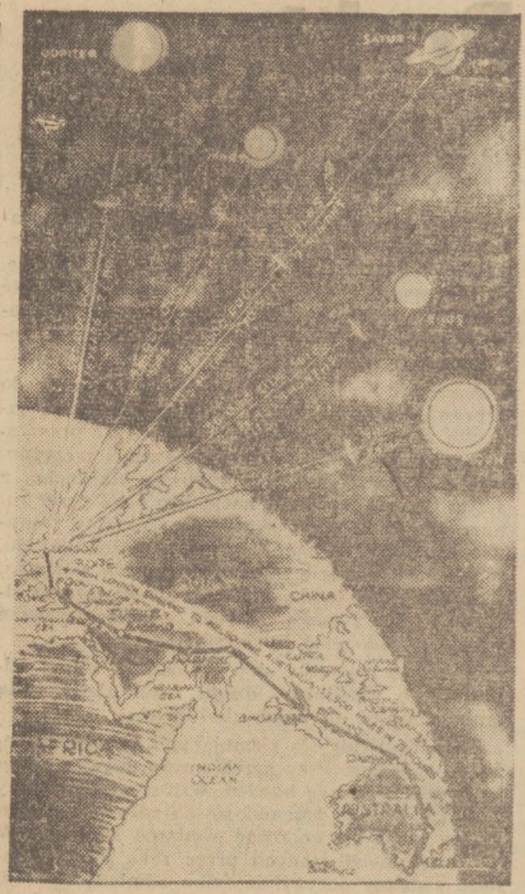
Temperatura poranna na Marsie jest niższa od temperatury popołudniowej. Lowell wyznaczył **średnią temperaturę,** która panuje na planecie, na około **+9° C.,** (średnia temperatura **ziemi wynosi +16° C.**).

Wyniki jednak wszystkich badań co do Marsa nie były całkowicie pewne, z tego więc powodu przystąpiono do ponownej próby określenia temperatury planety. **Coblentz i Lampland** stwierdzili, że okolice równikowe planety mają temperaturę wyższą od temperatury na biegunach, gdzie wynosi ona —70° C. Okolice morza mają być najcieplejsze **(+15° C.),** podczas gdy średnia temperatura pustyń i lądów **wynosi +5° C.**

Noce na Marsie są bardzo mroźne, **gdyż temperatura spada poniżej 80° C.** Badania wykazały jeszcze zwiększanie się temperatury w miarę zbliżania się **lata marsyjskiego,** które trwa **dwa razy dłużej od naszego.**

O ile wyniki powyższych badań odpowiadają rzeczywistości, to na Marsie mamy **bajeczne warunki klimatyczne, umożliwiające** do pewnego stopnia **rozwój roślinny.** Już dawne obserwacje wykazały hipotezę istnienia roślin na Marsie. W roku 1924 Antoniadi zaobserwował, jak ciemne okolice bieguna południowego zaczynają przybierać barwę szaro-zieloną, a następnie **brunatną.**

Nie ulega więc wątpliwości, że zjawiska powyższe spowodowane są zmianą pór roku na Marsie.



Według obliczeń jednego z astronomów pilot potrzebowałby do wylądowania na Księżycu 56 dni, a na Saturnie 570 lat i 9 miesięcy.

Rozwiązanie zagadnienia istnienia **roślin na Marsie** jest jedynie kwestją czasu i coraz dokładniejszych badań.

R J.

W labiryncie statystyki ludności.

Krak,ów, 22 marca. Dopiero na podstawie realnych danych można sobie stworzyć pewien obraz o przyroście ludności w Europie w ostatnich kilkuset latach. Okazuje się, **że w ostatnich 250 latach przybytek ten przybrał rozmiary dotychczas niespotykane, to też wielu uczonych starało się ten fenomen wytłumaczyć,** nie znajdując jednak dostatecznego ku temu powodu. Niektórzy twierdzą, **że gwałtowny wzrost ludności w tym właśnie czasie spowodowany został zaistnieniem coraz to lepszych warunków higjenicznych,** to jednak bynajmniej nie tłumaczy całości tego zjawiska.

Jeśli chodzi **o spisy ludności,** to dla niektórych krajów posiadamy je **już w całości:** wiadomo, że **w starożytnym Egipcie oraz w cesarstwie rzymskiem przedsiębrano takie spisy,** które dzisiaj stanowią cenną podstawę do dalszych kalkulacyj. I oto obliczono **za czasów Cezara Augusta, że na terenie całego Imperjum Rzymskiego było mniejwięcej nad 55 miljonów ludzi,** tj. niewiele więcej, jak dzisiaj żyje w samych Włoszech. W **ówczesnej Italji mieszkało łącznie z niewolnikami przybyłymi z innych części państwa, od 6—7 miljonów ludzi** i taka też gęstość zaludnienie pozostała aż do **XVI wieku.** Dopiero **w latach 1880** ilość mieszkańców skoczyła **z 15 na 16 miljonów,** po wojnie światowej wynosiła 44 miljony, a obecnie aż 48 miljonów.

W **starym Egipcie** żyło za czasów rzymskich, tj. w czasie, kiedy Egipt osiągnął punkt kulminacyjny swego rozwoju, **8 miljonów ludności,** za Faraonów mieszkało tam jedynie 7 miljonów. **Dopiero w r. 1882 przekroczono granicę owych 8 miljonów, a obecnie zamieszkuje kraj nad Nilem 15 miljonów ludzi.** Takie zdwojenie ilości mieszkańców wskazuje w każdym razie na wielkie zmiany, jakie zaszły zarówno w technice życiowej narodu, jak też jego psychologji.

Jeśli chodzi o **Niemcy,** to do początku **XIX wieku zachowywały** one poprzez wiele wieków mniejwięcej jednaką skalę ruchu ludności, a mianowicie **obejmowały wtedy 24 miljony mieszkańców. Następne sto lat wzmogły tę cyfrę prawie o 100 procent, gdyż w r. 1900 Rzesza posiadała 53 miljony.**

Przed samą wojną światową liczyły Niemcy 70 miljonów mieszkańców, podczas gdy dzisiaj w Wielkiej Rzeszy żyje między 80—90 milj. ludzi.

Podobne mniejwięcej stosunki spotykamy również w Wielkiej Brytanji. Około **roku 1009 żyło na wyspach 3 miljony mieszkańców,** a cyfra ta aż do czasu **królowej Elżbiety,** tj. **do końca XVI wieku niewiele się zmieniła.** Grasowanie morowej zarazy redukuje tę cyfrę częściowo nawet **na 2 miljony. Dopiero w XVII wieku podnosi się ona do 5 miljonów,** a następnie około **1750** podnosi się na **6½, w r. 1780 na 8 milj., w r. 1800 na 10 miljonów, w r. 1820 na 14 miljonów,** a obecnie żyje na wyspach **48 miljonów,** mimo bardzo żywej emigracji z kraju. Podobne zjawisko obserwujemy **w małej Danji,** której ludność wzrosła od XVIII wieku do dziś dnia w czwórnasób.

Oczywiście, że duża część tego przybytku ludności nie pozostała w Europie, tylko **poczęła emigrować zapranicę,** przedewszystkiem do **Stanów Zjednoczonych i Południowej Ameryki,** a następnie również do **Australji, Afryki itd.** Jeśli w ostatnim wieku narody europejskie wzrosły **z 160 na 430 miljonów, to 200 miljonów** tego przyrostu skierowało się do innych częścia świata, czyli, że faktycznie przyrost wyniósł **370 miljonów.** Tem się więc tłumaczy fakt, że Stany Zjednoczone, które w r. **1800** posiadały **zaledwie 5 miljonów mieszkańców,** posiadają ich dzisiaj **130 miljonów,** a **Brazylja** skoczyła **z jednego miljona na 13 miljonów.**

Podobne zjawisko spotykamy również w innych cześciach świata, a przedewszystkiem **w Chnach. Chiny posiadały około r. 1600 150 miljonów mieszkańców,** następnie liczba ta wzmogła się do **450 miljonów.** Ciągłe wojny, klęski głodu, fatalne warunki bytu dziesiątkują tamtejszą ludność, co zresztą w tym wypadku jest pewnego rodzaju naturalną klapą bezpieczeństwa, gdyż kraj ten byłby popadł w skrajną nędzę, nie mogąc wyżywić tylu ludzi.

Indje posiadają około r. 1800 170 miljonów ludzi, w r. 1940 mają już 400 miljonów. Z 20 miljonów Japończyków w r. 1800 zrobiło się w przeciągu **140 lat 80—90 miljonów.**

Na małej, ale żyznej **Jawie, żyło w r. 1854 dziesięć miljonów ludzi, dzisiaj — 35 miljonów.** Ciekawem jest, że miasta Tokio i Osaka zbliżają się powoli swoją ilością mieszkańców do takich miast olbrzymów, jakimi są Nowy Jork i Londyn.

Oczywiście, że wzrost tak znaczny ludności, zwłaszcza w Europie i w innych częściach świata, **tworzy zupełnie nowe warunki bytu i wprowadza zarówno politykę wewnętrzną, jak też zagraniczną w zainteresowanym kraju na nowe tory.** Dzisiaj na całym świecie żyje **dwa miljardy i sto miljonów ludzi,** to też zarówno gospodarka świata, jak też i wiele innych dziedzin musi się dostosować do nowych warunków, chodzi bowiem o to, aby te olbrzymie ilości ludzi móc wyżywić. Tym wzrostem też ilości mieszkańców **tłumaczą się różne współczesne zjawiska, występowanie nowych teoryj społecznych oraz ekonomicznych.**

Czy pan o tem słyszał?

Grób kobiety z czasów Wikingów.

(k) W pobliżu Naskov w prowincji Laaland w czasie prac ziemnych natrafiono na grób kobiety z czasów Wikingów. Zwłoki były zawinięte w skórę krowią. W grobie znaleziono szereg przedmiotów bronzowych i pewną ilość pereł nanizanych na srebrnym drucie. Ponadto znaleziono osiem urn, z których jedna zawierała aż 150 pereł, które według oceny rzeczoznawców mają pochodzić z czasów rzymskich. — Sprowadzeni na miejsce wykopaliska fachowcy-prehistorycy prowadzą w dalszym ciągu poszukiwania.

Białe kosy.

(k) Podczas gdy u nas zjawiają się jedynie czarne kosy, to w mieście Godesberg w ogrodach i parkach już od szeregu lat można zauważyć we wczesnych godzinach rannych lub wieczorem białe kosy. Ptaki te różnią się od swych czarnych pobratymców tem, że na piersiach i skrzydłach posiadają zupełnie białe pióra. Przed pewnym okresem czasu białe kosy-albinosy nie pokazywały się. W ostatnich dniach znowu jednak zauważono je.

Śmiertelna zabawa w sen.

(k) W Lizbonie dwoje małych dzieci zabawiało się w ten sposób, że udawały chorych. W pewnym momencie jedno z dzieci wyciągnęło ze stolika tabletki nasenne matki. Dzieci skonsumowały wszystkie tabletki i położyły się do łóżeczek, udając uśpionych. Wkrótce dzieci zasnęły niestety na zawsze. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

Dwieście ofiar pożaru kina w Japonji.

(k) W jednem z miast, położonem na japońskiej północnej wyspie Hokkaido wybuchł pożar w kinie. Ponieważ z powodu obfitych opadów śnieżnych zapasowe wyjścia były zamknięte, publiczność nie mogła natychmiast opuścić kina. — Tem tłumaczy się wielka ilość ofiar śmiertelnych, których liczba wynosi 200. Dotychczas powodów pożaru nie ustalono.

W Estonji pojawiły się rysie.

(k) W estońskim powiecie Wierland pojawiły się tej zimy w wielkich ilościach rysie, które przeszły tu prawdopodobnie z lasów położonych po drugiej stronie dawnej granicy. Dotychczas rysie należały w Estonji do wielkich rzadkości. — Ostatnio w jednym jedynie rejonie leśnym Waipara zaobserwowano 17 rysi. Wśród zwierząt leśnych poczyniły one wielkie spustoszenia.

Guma ze ścięgien zwierzęcych.

(k) Pewien sprzedawca papierosów w Nykøbing na wyspie Falster od dwu lat czynił próby, aby ze ścięgien zwierzęcych otrzymać gumę. Po całym szeregu czynności, a to gotowaniu, farbowaniu, mieszaniu i prasowaniu ścięgien, udało mu się wkońcu sporządzić piłkę, która rzucona o ziemię, podskoczyła na 2 i pół metra wysokości. Wynalazca dowodzi, że na podstawie zebranych doświadczeń będzie mógł dziennie produkować tysiąc do 2 tysięcy piłek. Ponoć jakaś firma zamówiła już u niego 800 tysięcy tego rodzaju piłek. Czy istotnie wynalazek ten okaże się praktycznym, przyszłość pokaże.

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.